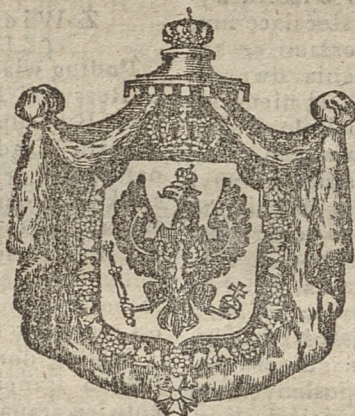


GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéy W. Dekera i Spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

N^o 19. — W Środę dnia 5. Marca 1828.

Wiadomości krajowe.

Z Poznania, dnia 5. Marca.

JO. Xiążę Radziwiłł, JKMciamiestnik W. Xięstwa Poznańskiego, przybył tu wczoraj o godzinie 6. wieczornéy z Antonina.

Z Berlina, dnia 1. Marca.

W tych dniach przybył tu Hrabia Clamvilliam, Król, Angielski nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy tutejszym dworze.

R o s s y a.

Gazeta Powszechna zawiera następujący artykuł. List kupiecki z Odessy dnia 31. Stycznia zawiera: „Jakkolwiek słusznemi być mogą uzalenia, z którymi się z rozmaitych punktów bawiącego się handlem i przemysłem świata odzywiają z powodu szkód dla obecnego anarchicznego stanu Wschodu doznawanych, żadnemu on się jednak zapewne handlującemu miastu niedaie tak mocno we zna-

ki, iak naszemu, i żadna klasa producentów nieczuie tego dotkliwiéy, iak posiadacze dóbr w południowéy Rossyi i w pogranicznych prowincyach Polski. Obfite płody ich żywnych pol i buynych pastwisk, to jest zboże, wełna, skóry, łoie i t. d. szły dotąd prawie wyłącznie przez nasze miasto, bosfor i dardanelle, na wielkie targowice europeyskie, gdzie znajdowały kupców i konsumentów. Trakt ten, iak wiadomo, iest teraz dla angielskiéy, francuzkiéy i rossyjskiéy bandery zatamowany, a naybliższym tego skutkiem, iak łatwo można poiać, będzie zupełna bezcennosc wszystkich tych płodów.“

T u r c y a.

Pod tym napisem zawiera Gazeta Powszechna następujące wiadomości: „Podług doniesień z Ankony dnia 13. Lutego zawiął tam dnia 8. tegoż m. Pan Stratford Canning z swoją familią na fregacie angielskiéy, i po krótkim czasie został uwolnionym od kwarantany, tak, iż mógł stanąć w domu zaiezdnyim i odwiedzić delegata papiezkiego. Gło-

A u s t r y a .

Z Wiednia, dnia 26. Lutego:

(Z Dostrzegacza Austriackiego.)

szono jednak, iż zaraz po iego z Korfu wieździe nadeszły tam dępesze, zalecające mu, ażeby wraz z dwoma innymi Posłami czekał w Korfu na dalsze rozporządzenia dworów sprzymierzonych, i mniemano, iż niedługo w Ankonie zabawiwszy powróci do Korfu. (Zob. art. z Wiednia.) — Powiadano także w Ankonie, iż Hrabia Capodistrias przybył do Eginu i że między Grekami a Ibrahimem Baszą rozpoczęte zostały układy w celu zawarcia regularnego zawieszenia broni. — Z Tryestu, dnia 18. Lutego. Onegdaj zawiął tu rosyjski okręt przewozowy z rzeczami Pana Ribeaupierre; była także w bliskości fregata, na której on sam się znajduje. Stémwysztkiem miał on za odebraniem posłanych mu ztąd rozkazów iego dworu, powrócić do Korfu. (Zob. art. z Wiednia.) — Kapitan okrętu przybyłego tu z Eginu pod banderą rosyjską powiada, iż dnia 19. Lutego dowiedział się od łodzi rybackich niedaleko Napoli di Romania, o przybyciu tamże Hrabiego Capodistrias. Podług innych wiadomości okrętowych, rzeczonny Hrabia miał już dnia 22. Stycznia znajdować się w Eginie. Rzeczy iego przewiózł już dawnieý okręt austriacki z Marsylii do Eginu. — Z Syry donoszą pod d. 1. Stycznia, iż Grekom dobrze się powodzi na wyspie Scio, i że młyny już tak daleko pod zamkiem posunęli, iż Turcy proponowali kapitulacyą, lecz że Fabvier niechciał na żądane warunki przystać. — Admirał de Rigny znajdował się dnia 31. Grudnia jeszcze w Vourla a Kommodor Hamilton w Smyrnie. Wypędzeni z Konstantynopola włóczęgi przybyli do Syry. — Z Morei i o Ibrahimie Baszy nic niesłychać. — Podług listów ze Smyrny dnia 18. Stycznia, Konsulowie angielski, rosyjski i francuzki przestali dnia 15. Stycznia urządować i oddali swe archiwa Konsulowi niderlandzkiemu. Tymczasem popłynął tylko Konsul francuzki z swoimi ludźmi do Francyi, dwaj inni Konsulowie, tudzież poddani trzech mocarstw, pozostali tamże, kiedy w mieście tém zupełna panowała spokojność. Lękają się jednak, ażeby podobnie jak w Konstantynopolu niekazano im wyjechać, przeczoby najmniej 200 familii i iakie 2000 osób przymuszone było opuścić miasto.“

Podług wiadomości z Tryestu dn. 22. m. b., C. Rossyjski Poseł przy Porcie ottomańskiéy, Pan Ribeaupierre, po długieý przeprawie z Korfu (zakład wypłynął dnia 26. z. m.) zawiął do tamecznéy przystani na fregacie rosyjskiéy Konstantyn, i zajął w tamecznym szpitalu przyporządkzony iak naylepiéy lokal dla niego i iego familii. Pan Ribeaupierre odbył już część kwarantany w Castelnovo, a zatem już dnia 27. m. b. uwolniony zostanie od tutejszéy kwarantany.

Podług doniesień z Korfu dnia 9. Lutego, fregata francuzka Armida zarzuciła tamże kotwice zrana tegoż dnia. Znajdował się na niéy król. francuzki Poseł przy Porcie ottomańskiéy, Generał Hrabia Guilleminot, i odbył iazdę z Tulonu do Korfu w 9 dniach. Generał Guilleminot, popłynął, iak słychać, z rozkazu swojego rządu do Korfu, w celu naradzenia się tamże z Posłami rosyjskim i angielskim przy Porcie.

Listy z Parmy dnia 19. Lutego donoszą, iż król. angielski Poseł przy Porcie ottomańskiéy, Pan Stratford-Canning, iadąc z Ankony (dokąd był dnia 8. m. b. z Korfu zawiął) przejechał pomienionego dnia przez to miasto i puścił się, w dalszą drogę do Londynu.

Podług doniesień z Korfu dnia 5. Lutego, powrócił tam był tegoż dnia na korwecie Wilk Lord Nadkommissarz St. Sir F. Adam z swoiéy ostatnieý podróży. Mniemają, iż był w Modon i miał rozmowę z Ibrahimem Baszą, i że ztamąd wysłał swojego Sekretarza tymczasowego Pana Baynes do Eginu lub do Alexandryi.

W ł o c h y .

Dnia 18. Lutego.

Dziennik *Osservatore Triestino* zawiera wyciąg z listu z Konstantynopola dnia 11. Stycznia, w którym wyrażono, iż i Fabvier opuścił Grecyą i popłynął do Francyi. Hamilton podobno został odwołany do Anglii i już tam odjechał.

Podług listu z Ankony dnia 8. Lutego, za-

winęła tegoż dnia do tamecznego portu fregata angielska, która Korfu dnia 29. Stycznia opuściła, a na której znajdował się Pan Stratford-Canning, Poseł angielski przy Porcie ottomański. Minister ten — iak słychać — puści się jutro rano w dalszą drogę przez Paryż do Londynu. Przybyły dnia 7. okręt parowy potwierdził wiadomość o wzięciu Vassiladi przez Greków i o bliskim upadku Scio.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 22. Lutego.

Dnia 18. odprawił się w pałacu Xiężny Kent obrządek ślubu Xiężniczki Feodory z Xięciem Hohenlohe-Langenburg. Królowi niepozwoilił stan zdrowia być przytomnym.

Obawiają się tu o zdrowie Króla, który dla osłabienia kolan i kostek stać nie może; ani nawet bez pomocy podnieść się z krzesła; a gdy parę minut postoi, to czuje się zmęczonym. Z téy przyczyny nie mógł N. Pan być na zaślubinach Xiężniczki Feodory z Xięciem Hohenlohe-Langenburg.

Na posiedzeniu Izby niższej dnia 18. żądał Lord Normanhy, ażeby Pan Haskisson oświadczył się względem swojego postępowania w ostatniem Ministeryum, i połączenia się z nowém. Uczynił to Pan Haskisson, i iak Goniec powiada, zaspokoił całą Izbę i zamknął gębę wszystkim swoim oskarżycielom. Powiadają jednak, iż Pan Haskisson nie będzie mógł długo zostawać pomiędzy swoimi terazniejszymi kolegami, z których niemal wszyscy, pod chorągwią Xiążęcia Wellingtona, umyślnie się od niego usuwają. Wyjście iego z Ministeryum mogą okoliczności cokolwiek spóźnić — lecz nastąpić koniecznie musi.

Pan Brougham odłożył onegdaj do piątku odroczone na dziś rozprawy względem sądownictwa. — Sir H. Parnell odłożył wczoraj do dnia 6. Marca swój wniosek względem traktatu limeryckiego. — Bil Pana G. Banks względem podatków katolików rzymskich został drugi raz odczytany.

W Izbie wyższej złożono dziś mnóstwo petycyy przeciw aktowi Test.

Wczoraj nadeszły do urzędu spraw zagra-

nicznych depesze od Lorda Granville z Paryża, w których zawarte były inne depesze od Lorda Cowley (Sir H. Wellesley) w Wiedniu. Goniec powiada, iż się zgadzają z doniesieniami (z Konstantynopola) wiadomemi z gazet niemieckich, iż w Konstantynopolu, Smyrnie i wszędzie w Turcy Frankowie zostają w wielkiéy trwodze i obawie, kiedy przez oddalenie poddanych mocarstw sprzymierzonych okazuje się iasno, iż w polityce tureckiej zaszła zmiana, od której bez wątpienia zależy także i pytanie względem wojny lub pokoju. Oświadczenie Porty, iż dotąd starała się tylko zyskać na czasie, iest kluczem do iéy dotychczasowego ostrożnego i skrytego postępowania, i można było oczekiwać, iż następnie wybuchnie wielki gniew w słowach i czynach. Wszelakoż Goniec stara się wystawić tę rzecz w tym sposobie, iakoby decyzya wciąż ieszcze iedynie od Porty saméy zależała i muiema, iż się może ieszcze namysli. — Za przybyciem rzeczonych depesz udał się Hrabia Dudley na konferencyą z Xiążęciem Wellingtonem do urzędu skarbowego, po której naradzał się z Panem Roth (zastępującym Xięcią Polignac), a popołudniu posłał gońca do Króla Jmci.

Dnia 19. miał Xiążę Wellington długą rozmowę z Arcybiskupem Kantuaryńskim, wiegno pałacu,

Pan Huskisson miał wczoray naradę z Lordem Wellington w urzędzie skarbowym i po iechał potem do Króla do Windsor.

Generał Lord Hill odebrał z rąk X. Wellingtona dowództwo woyska, i utrzymał Generała Majora Lorda Fitzroy Somerset Sekretarzem woyskowym.

Xiążę Esterhazi, Hrabia Ludolf, Hrabia Ofalla i Pan Roth mieli onegdaj czynności z Hrab. Dudley w urzędzie spraw zagranicznych.

Xiążę Leopold wyjechał na stały ład, gdzie krótko zabawi.

Po nadejściu wiadomości z Konstantynopola i Smyrny papiery spadły.

Listy z Kadyx donoszą, iż tam niemyślą o tém, ażeby Francuzi tak prędko mieli tę twierdzę opuścić. Przyczyna tego? iż Hiszpania nie iest w stanie zaspokoić pretensyy Francyy.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 11. Lutego.

Don Joachim Arrieta, kupiec z Hawanny, pojechał do Paryża, upoważniony najdostateczniejszemi pełnomocnictwami do otwarczenia pożyczki 5 millionów ciężkich piastrow, która upłacaną będzie rocznie w kwocie 500,000 piastrow; kapitał ten ma być zareczony dochodami wyspy Kuba z lat 1828, 1829 i 1830, z zapewnieniem prowizyi po 14 od sta. Dochody pomienioné wyspy wynosiły w roku 1827. półszosta miliona ciężkich piastrow.

Doniesienia o ciąży Królowéy zdają się być płonnemi. Liberaliści bardzo się ztąd smucą; upatrują oni bowiem w Infancie Don Carlos tylko przyjaciela inkwizycji i nowego Filipa IIgo.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 22. Lutego.

Rozkazem królewskim z dnia 17. t. m. ustanowioną została wyższa Rada woenna, w której Delfin będzie przezywał. Wszystkie projekta dotyczące się organizacyi i prawodawstwa wojskowego, rozporządzenia i decyzye mające być przełożone Królowi do potwierdzenia, w téj Radzie wprzód rozbierane będą. Ona ma także roztrząsać obecnie trwające ustawy wojskowe i całe urządzenie armii, i proponować poprawy iakieby uważała za stosowne. Ta Rada składa się z Ministra wojny, Sekretarza stanu, z trzech Marszałków i dwunastu General- Poruczników; a prócz tego z dwóch Intendentów wojskowych, którzy jednak tylko doradczy głos mają. Drugim rozkazem król. z tego samego dnia mianowani zostali członkami téj Rady Marszałkowie: Xiążę Belluno, X. Raguzy i Hr. Molitor; General- Porucznicy: Hr. Reille, Hr. Valée, Hr. Bordesouille, Hr. Buty, Hr. Girardin, Hr. Bourmont, Hr. Loverdo, Hr. Ambrugeac; Podhrabiowie: Rogniat, Preval, Dode de la Brunerie i Pelleport.

Kommissya wyznaczona do rozpoznania stanu niższych szkół odbyła dnia 19. m. b. drugie posiedzenie. Zapewniają, iż wyjaśnienia udzielone téj kommissyi nie są dostateczne, i że żąda ich uzupełnienia.

Gazeta codzienna przypomina Monitorowi dane przed trzema miesiącami zapewnienia „iż interessa na Wschodzie są zupełnie ukończone“ i zwraca uwagę na jego teraźniejszy ton całkiem owym twierdzeniom przeciwny. Po stoczeniu bitwy pod Nawarynem — pisze ona — zwiastował Monitor Francyi, iż na Wschodzie rzeczy ukończone; dziś przeciwnie ten sam dziennik udziela nam urzędową deklaracyą, iż Porta ottomańska robi niezmierne przygotowania do wojny, aby walczyć przeciw mocarstwom, które pod Nawarynem zwycięstwo odniosły; z iednej strony oświadcza Sultan, iż nieuzna niepodległości Grecyi, a z drugiey strony oświadcza ią sprzymierzone mocarstwa, iż warunki traktatu dnia 6. Lipca, mają być przywiezione do skutku, chociażby siłą oręża w razie potrzeby. Bynaymniéy więc nie są ukończone rzeczy na Wschodzie. Trzy mocarstwa, które podpisały traktat londyński, zapewniają, iż są w zgodzie i trzymać z sobą będą, dopoki Porta nieskłoni się do przyjęcia warunków traktatu. Monitor, który się bardzo mało rozwodzi nad rozmaitemi pytaniami, mającemi styczność z interessami wschodniemi, wyraża się, iak nam się widzi, z zbyt wielkiem zaufaniem, gdy mówi, „iż ta sama iedność, która ożywiała trzy mocarstwa przy zawieraniu traktatu, pokaże się także przy środkach, iakichby bieg wydarzeń koniecznie mógł wymagać.“ Trudno jest przepowiedzieć, iak się okoliczności ukształcą i nieprzywłaszczamy też bynaymniéy sobie tego, zdaie nam się tylko, skoro się gruntownie zastanawiamy nad wyrazami rozmaitych gabinetów europejskich, iż od bitwy pod Nawarynem Anglia zdaie nam się być bardziéy za pokojem, a Rossya bardziéy za wojną. Sposób, w iakim się wyrażono w mowie na zagajenie Parlamentu angielskiego względem bitwy pod Nawarynem; nieprzyjęcie wniosku względem uchwalenia Admirałowi Codrington adresu podziękowania; mało odważone wyrazy mowców i dzienników angielskich względem tego, co się Rossyi dotyczy; nakoniec powrot Lorda Cochrane do Angli, są prawie niezawodną wróżbą, iż gabinet angielski nie w najlepszem właśnie zostaié porozumieniu z gabinetem petersburgskim. Lecz iakże się weźmie

Francya między temi rywalizującymi z sobą mocarstwami? Pozostanież ona neutralną? Oświadczyć się za Rosyją lub za Francją? I w cóż obróci w iednym lub drugim przypadku traktat dnia 6. Lipca? Są to pytania, na które nie śmiemy odpowiedzieć. Jeżeli się w rzeczy saméy rozpoczną kroki nieprzyjacielskie, wówczas interessa Francji w Egipcie i w Levante narażone będą na sztych bez nadziei wynagrodzenia. Ci, co są tego zdania, iż niemożna naruszyć pokoju w Europie bez wielkiego niebezpieczeństwa pod względem przyszłości, ci, — powiadamy — zapatrują się na Austryją. Mocarstwo to zdaie się trzymać teraz szalę, na której ważą interessa potrzebne do utrzymania równowagi europejskiej.

Poseł nasz przy dworze londyńskim, Xiążę Polignac, wyjeżdża poutrze z powrotem do Londynu.

Słychać, iż były Biskup Strasburski, X. Tharin, ochmistrz Jego Królewiczowskiéy Mci Xiążęcia Bordeaux, otrzyma osieroczone Arcybiskupstwo Auch.

Pan P. Lebrun został członkiem Akademii w miejsce zmarłego Hrabiego Fran. de Neufchateau.

Podług wiadomości z Petersburga biegala tamże pogłoska, iż Schach Perski niechciał potwierdzić traktatu pokoju zawartego przez jego syna Abas Mirza z Generalami rosyjskiej armii Kaukazu.

Donoszą od granicy hiszpańskiej dnia 16. Lutego, iż Papież wydać miał bullę, przez którą zezwala na sprzedaż piątéy części nieruchomości dóbr wszystkich klasztorów w Hiszpanii.

Redaktor *Dostrzegacza Wschodniego*, którego *Dostrzegacz Austriacki* nazwał Blacque, nazywa się właściwie Blanqui.

Gazeta Francuzka z dnia 20. m. b. powiedziała: „Odebraliśmy ważny list od naszego Korrespondenta w Wiedniu z dnia 13. m. b. Po zmianie Ministeryum w Anglii uczyniła Austria w Konstantynopolu krok, po którym spodziewają się nappomyślniejszych skutków dla powszechnego pokoju. Wszystkie wiadomości z Konstantynopola są rychlejsze iak to nowe pośrednictwo.“

Pan la Bourdonnaie należy teraz z duszą i

z ciałem do klubu Willeloskiego na ulicy Gaillon, gdzie często i wiele rozprawia. Słychać też znowu o ucztach ministryalnych dla Deputowanych, iakie niegdyś bywały u Pana Piet, niewiadomo jednak, czyim kosztem mają być wyprawiane.

W Lille i w Marsylii zakazała policyi przedawania mowy królewskiej od tronu w oddzielnych exemplarzach drukowaney.

Z Tulonu donoszą, iż okręt liniowy Prowancya i fregata Flora wyruszyły na morze dla wzmocnienia król. eskadry przed Algierem.

Powodem spadania papierów publicznych od dni kilku były wiadomości wojenne ze Wschodu.

Deficít w przychodach skarbowych r. 1827 wynosi 25 millionów, nierachuiąc w to długi hiszpańskiego, który podają najmniej na 60 millionów, a który w kształcie biletów skarbowych obraca się w publiczności.

Wszystkie Dzienniki liberalne utrzymują, że większość w Izbie Deputowanych iest na stronie prawey. Codzienna Gazeta mówi, że iuz liberaliści żalują przyznanych koncessy, i nie wstydzą się uznać ich za czyste grzechności. „Imponująca mniejszość Izby, pisze Konstytucyonista, nie zrobi iuz żadnych koncessy więcéy, któreby zniweczyły mogły życzenia oyczyzny;“ to iest, że czas grzechności iuz przeminął. I Goniec użył wyrazu „Grzechność.“ Żali się on na Ministeryum, że nie występuje z swoją opinią; i dodae: mniejszość, nie potrzebuie komplementów robić z ludźmi, którzy się zdaia być zdecydowani nie poddawać się iey. Prócz tego mówią Dzienniki liberalne o większości narodu, o większości zewnątrz Izby: są to istotnie bardzo otwarte wyznania.

Codzienna Gazeta umieściła list iednego z abonentów swoich następującyéy treści: „WM. Dobr.! Upraszam Pana, ażebyś umieścił w swoim piśmie kilka uwag, do których powodem mi iest artykuł umieszczony w wczorajszym numerze Gońca Francuzkiego w tych słowach: „Rozeszła się dziś wieść, że czarna osada z Montrouge wyprowadzi się do Fryburga. Do tego miasta udać się mają i Ligo-ryanie; a iezeli ieszcze i Jezuici tam zawitają, w cóż się obróci pokój i wolność szwajcar-

ska. Nie byłoby nic dziwnego, gdyby Kan-ton Fryburski Ligoryanom z Elzacy i Jezuitom z Montrouge ofiarował przytułek; gdy iego mieszkańcy podczas rewolucyi francuzkiej 1500 francuzkich xięży przez 6 — 7 lat żywili i odziewali; za który to uczynek wspaniało-myślny uzyskali pochwały i błogosławieństwo Papieża Piusa VI. i wdzięczność całego chrześcijaństwa. Wiemy jednakże i to, iżby Jezuci w swoich Kollegiach w Boig, w Stonyhurst, w Hrabstwie Lancaster, w Washington, Charlestown i Louisiana z największą ochotą zostali przyjęci. Zaiste wygnanie katolickich xięży z Królestwa Ś. Ludwika, którychby przyjęto w Królestwie protestanckim i w Rzeczachpospolitych starego i nowego świata, byłoby dla potomnych dziełopisów godnym zastanowienia zjawiskiem.⁶

Listy z Konstantynopola z dnia 9. i 11. Stycznia potwierdzają wiadomość, że Porta nagle zmieniła swój ton i postawę. Dnia 5. Stycznia wydano trzy listy proskrypcyjne, z których jedna zawierała imiona 102 Francuzów, druga 120 Anglików, a trzecia 85 Rossyan. Napróżno z różnych stron czyniono Porcie przedstawienia. Ten krok z surowością wykonany został. Wymienione osoby musiały w przeciągu trzech dni opuścić państwo Sultana. Manifest, który Porta w tym samym czasie wydała przeciwko Giaurym a w szczególności przeciwko Rossyanom, jest wezwaniem do religijnego fanatyzmu; a Posłowie zagraniczni, którzy się wstawiali za niektórymi z wygnanych, rozumieją teraz, iż lepię się stało, że ich wstawienia się nie przyjęto. Trudno jest sobie wytłumaczyć, iak Porta bez najmniejszej zaczepki ze strony sprzymierzeńców mogła zapomnieć o daném dobrowolnie przyrzeczeniu, że ich poddanych chce mieć pod swoją opieką. Zresztą iak w Konstantynopolu nikt teraz nie wątpi, tak pewnie i nikt w Europie wątpić nie będzie, że ta okoliczność posłuży do umocowania związku między trzema mocarstwami. Nierozsądne postępowanie Porty wynika z błędu dyplomatyki, która ciągle tém jest zajęta, aby wzniecać nieiedność między temi mocarstwami. Ale ta omyłka nie może długo trwać; a skoro iak Porta postrzeże, okaże się powol-

nieyszą. W umowie z dnia 6. Lipca pomyślano i o łagodnych na drodze pokoju i o przymuszających środkach. A ta sama zgoda, iaką przy zawieraniu umowy okazała, pokaże się i przy ich wykonywaniu w sposób, iakiego okoliczności wymagać będą: aby osiągnąć cel traktatu, który nie inny był i nie inny będzie, iak przywrócenie pokoju w Grecyi, zatamowanie rozbojów na Archipelagu i utrzymanie równowagi w Europie. Poseł Pruski otrzymał od swego dworu nowe instrukcyje, ażeby iednomyślnie z austriackim Internuncyuszem działał, z tém naturalném przypuszczeniem, że układy względem pacyfikacyi Grecyi ieszcze się utrzymują.

Z Paryża, dnia 23. Lutego.

Wczoray wieczor pracował Król z Panem St. Cricq.

Pod dniem 17. m. b. rozkazał Król, ażeby uzupełniono zakłady pułków liniowey piechoty i jazdy, co się tyczy podoficerów, kapralów i brygadyerów.

Na onegdayszém posiedzeniu Izby Deputowanych ukończyło się roztrząsanie pełnomocnictw; a na wczorayszém głosowano względem wyboru nowego Prezesa; że iednak żaden z proponowanych kandydatów nie miał stanowczey większości głosów za sobą, musiano przystąpić do powtórnego głosów zbierania, które na dzisiejsze posiedzenie odłożono. Pan de la Bourdonnaye miał 178, Gautier 174, Royer-Collard 168, Ravez 162, Kazimierz Perrier 156, St. Aulaire 139 głosów. Naymniey miał Pan Pardessus, 38.

Konstytucyonista mniema, iż niespodziewany wypadek pierwszego głosowania względem wyboru nowego Prezydenta Izby Deputowanych wzbudzi powszechne zadziwienie; tak — śmie on śmiało twierdzić — pograży Francją w smutku.

Dziennik Sporów poleca dziś Pana Louis de Girardin na kandydata do drugiego okręgu wyborowego, a to z téy przyczyny, iż on jest właściwielem gruntu, na którym wznie-siony został pomnik cieniom Jana Jakóba Rousseau.

Jeden z tutejszych dzienników donosi, iż biega pogłoska, że Xiążę Rivière, ochmistrz

Jego Królewiczoskiéj Mci Xiążęcia Bourdeaux jest niebezpiecznie chory; że Xiądz Tharin mianowany jest Arcybiskupem dyecezyi Auch; że X. Fraissinous otrzyma iego miejsce jako ochmistrz Xięcia Bourdeaux, i że Biskup dyecezyi Beauvais mianowany będzie Ministrem spraw religijnych.

Dziś zapewniały świadome rzeczy osoby, iż P. Stratford-Canning i Ribeaupierre opuścili w pierwszych dniach t. m. Korfu nieczekaając na przybycie Hrabiego Guillemint. Mniemano, iż pierwszy pojechał do Anglii, a drugi do Tryestu. (Zob. art. z Wiednia i Włoch.)

Podług listów z Lizbony, Margrabi Loulé popłynął d. 3. m. b. z swoją młodą małżonką do Falmouth. Infant D. Michał spodziewany był lada dzień w téj stolicy.

Pan Villéle wyprawia tak liczne wieczory iak za czasów ministrowskich. Dziedzieniec obszernego hotelu Nr. 8 na ulicy Monsieur, w którym mieszka, zapełniony zawsze powozami.

Xiążę Leopold Koburg przybył tu pod nazwiskiem Hrabiego Henneberg.

Rozmaite Wiadomości.

Sir Fryderyk Bentinck, brat angielskiego Gubernatora Indyów, umarł w Rzymie d. 10. Lutego.

Dnia 23. Lutego rano przed samą 9tą godziną dały się w Koblenz czuć dwukrotne wstrząśnienia ziemi, które od wszystkich mieszkańców były spostrzeżone.

Dnia 2. Lutego między godziną 11. i 12. znaczna część Casamicciola na wyspie Ischia pod Neapolem zamieniła się w gruzy skutkiem wstrząśnienia ziemi. Przeszło 100 ludzi utraciło życie.

O Wieliczce i Bochni.

(Z nowego pisma peryodycznego Warszawskiego *Kolumb.*)

Kopalnie soli w Wieliczce i Bochni, a mianowicie w pierwszym mieyscu, rzadkie i pra-

wie iedyne w swoim rodzaju posiadające osobliwości natury i sztuki, iakkolwiek często zwiedzane, tak przez cudzoziemców, iak przez Polaków, niesą jednakże dokładnie znane światu. Opisy Wieliczki w wielu autorach dzieł naukowych, a nawet i romansów tak są cudowne, tak fałszywe, iż często zdaie nam się, że z Guliwerem lub woiażującym Turczyńcem podróże odprawiamy. Przesadzone zalety charakteru narodowego muszą gniew wzbudzić w rozsądnym człowieku, iakkolwiek pochlebiają uczuciu narodowości i miłości własnej, lecz i tego rodzaju pochwały iakimi są opisywane z przesadą piękności natury kraju iakiego, osobliwości miast i t. p. w literackim gabinecie autora naczęściéj kreślone, i dające najfałszywsze cudzoziemcom wyobrażenia, niemogą być obiętne nietylko dla tego co się na ziemi téj urodził, lecz i dla każdego przyjaciela prawdy. — Przyjemnie jest dla Polaka kiedy w pismach obcych spostrzeże wzmiankę chlubną o narodzie swoim, lecz niepowinno być również mniéj przyjemném, oparte na prawdzie sprostowanie mylnych o nim wiadomości. W dziele P. C., P. Brard pod tytułem: *Minéralogie appliquée aux arts* znajdujemy następującą krotką wiadomość o dwóch niegdys polskich kopalniach soli: „Pisano wiele, i długo ieszcze pisać będą autorowie o sławnych kopalniach soli w Wieliczce i Bochni, niedaleko Krakowa, w kraju do Polski dawniéj należącym. W Wieliczce roboty rozdzielone są na trzy piętra, z których każde odpowiada massie pod niem leżący soli. Pierwsze roboty odbywają się o 200 stóp, naygłębsze zaś o 740 stóp od powierzchni ziemi; niektórzy podróżni głębokość tę na 1000 stóp podawali. W téj to ostatniej głębokości znajduje się dopiero sól nayczystsza, i tę iedyne, iak mówią, obecnie wydobywają. Roboty rozciągają się blisko pół *lieue* długości, a na jedną czwartą prawie *lieue* szerokości. Odbywają się one w galeryach i salach nadzwyczajnej wysokości, zupełnie w soli wykutych, i podpieranych, kiedy tego bezpieczeństwa wymaga, słupami z soli zostawianymi umyślnie z całej massy. Przytaczają niektóre podobne wydrążenia, mające 183 stóp wysokości, wydobywają z nich sól za po-

moą klinów, dźwigni lub rozszenia prochem, i odrywają wielkie iéy kawały, których nayszystsze części są obrabiane na miejscu zaraz w kształcie cylindrów mających 3 stopy wysokości a 3 stopy i 6 cali średnicy, które nazywają balwanami. Ta sól odchodzi za granicę, okruchy zaś od niéy pożywiają się w kraju. Dwanaście szybów iest przeznaczonych iuż to do wyciągania wyłamanéy soli, iuż do spuszczenia na dół lub wyprowadzania górników. Pierwsze piętro łączy się z dolnemi przez drewniane schody wygodne i łatwe, z których iedne przeznaczone są do sprowadzania osób wyższego znaczenia. Kopalnie te zatrudniają dzisiaj 1200 do 1400 robotników, i 40 koni do robót wewnętrznych należących, które tam przez 6 do 7 lat zostają, nie doznając innéy słabości oprócz całkowitéy utraty wzroku. Powietrze wolno przeciągające po tych obszernych podziemiach iest czyste i suche; górnicy używają w nich zdrowia czerstwego, a drzewo zachowuje się bardzo długo bez potrzeby odmieniania. *) Kopalnie te wydobywane są od początku XVI wieku; wydają rocznie 750,000 cetnarów soli. (Podług Patrin istnieją one iuż od 1251 roku.) Osobliwości tych wielkich i obszernych kopalni nadzwyczajnie niektórzy autorowie przesadzali; osoby, które nie były zdolne o piękności i śmiałości prac tych sądzić, lub podziwiać te nadzwyczajne pokłady, przywiązywały się bardziéy do szczegółów, podług upodobania ié w opisach przekształcając, i rozszerzając wiadomości zupełnie fałszywe.

„Nie obawiano się wcale twierdzić, że w kopalniach tych znajduje się wieś cała, że górnicy mieszkają w niéy z żonami i dziećmi, że tam całe życie przepędzają, i wyrzekają

*) Drzewo nietylko nie psuje się w Wielickiéy kopalni, ale nawet w sól się zwolna zamienia, i wieczną nieiako przybiera trwałość. Uderzone siekierą wydaie iskry.

Przyp. Red. Kol,

się tym sposobem widoku dnia, oraz inne podobne podawano baśnie. Prawda iest wszakże, iż na pierwszem piętrze znajduje się kaplica wykuta w masie soli, poświęcona S. Antoniemu, że ma 30 stóp długości a 24 szerokości, na 18. stopach wysokości; ółtarz, stopnie iego, świeczniki, spiralne kolumny utrzymujące sklepienie, kazalnica, krucyfix i posągi Panny Maryi i S. Antoniego wyrobione są z soli, równie iak posąg Zygmunta, Króla polskiego *); że tamże znajdują się ieszcze dwie podobne do téy kaplice, w których odbywa się pewnych dni w roku msza, przy ogłosie trąb i kotłów na pamiątkę fenomenów w dawnych czasach tam wydarzonych; iż urządzone tam są staynie dla koni, i zamknięte izby, w których robotnicy narzędzia swoje składają, kiedy wychodzą z kopalni, co się dzieie codziennie; że znajduje się kilka iezior, na których można w łódce pływać; i że w ogólności, widok kopalni tych, podług zdania nayumiarkowańszych i prawdę lubiących podróźnych, ma w sobie coś czarodziejskiego i zdumiewającego, co pochodzi z ogromności przestrzeń, i świetności ścian, sklepień lub kolumn ié utrzymujących.“

Kopalnie w Bochni, niedaleko od Wieliczki, są równie godne uwagi z powodu rozległości wydrzeń i niewyczerpalnéy obfitości pokładu solnego, który, iak mówią, ma przeszło 300 stóp grubości; chociaż wydobywanie soli zasięga tam czasów nierównie odleglejszych iak w Wieliczce, kopalnie wszelako mniéy są obszerne i daleko mniéy wydają soli. Wiadomo zresztą, że kopalnie te leżą na północ pasma gór karpaccich, o dwie mil ku południowi od Krakowa, w Galicyi; że należały do Polski przed iéy podziałem i że dziś przynoszą ogromne korzyści skarbowi Cesarstwa austriackiego.“

*) Znajdują się równie z soli wyrobione posągi dwóch zakonników klęczących przed ółtarzem. (Przyp. Red. Kol)

D O D A T E K

do

Nru 19.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 5. Marca 1828.)

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością zmarłego w Listopadzie dnia 21. roku 1821. w Pobiedziskach byłego Pocztmistrza Marcina Busse, został proces likwidacyjny otworzonym.

Wzywamy przeto wszystkich tych, którzy do spadku tego, pretensye mieć mniemają, aby się na terminie likwidacyjnym na

dzień 9. Kwietnia 1828.

zrana o godzinie 10., przed Assessorem Sądu Nad-Ziemiańskiego Mandel w Izbie instrukcyjnej Sądu naszego wyznaczonym, osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili, pretensye swe podali i udowodnili, gdyż w razie przeciwnym spodziewać się mogą, iż wszelkie mieć mogące pierwszeństwo utracą, i to im tylko na zaspokojenie przekazaniem będzie, co po zaspokojeniu zgłaszających się wierzycieli, z masy pozostanie. Tym zaś pretendentom, którzy osobiście stanąć nie mogą i którym tu na znościomości zbywa, proponujemy za Mandataryuszów Ur. Maciejewskiego, Gizyckiego i Jakobiego, Kommissarzy sprawiedliwości.

Poznań, dnia 18. Października 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Na wniosek wierzyciela realnego dom na przedmieściu St. Marcina pod Nr. 217. położony, do Nadkontrolera małżonków Heyn należący, i sądownie na 5123 Tal. 23 sgr. oszacowany, najwięcej dającemu przedany być ma.

W tym celu wyznaczylismy termin na

dzień 5. Lutego,

dzień 5. Kwietnia i

dzień 10. Czerwca r. 1828.

z których ostatni zawity, zawsze przed południem o godzinie 9., przed Radczą Sądu Ziemiańskiego Bielefeld w naszej Izbie stron, na które zdolność kupna mających, z tém oznajmieniem wzywamy, iż jeżeli prawne przyczyny na przeszkodzie niebędą, przyderzenie najwięcej dającemu nastąpi i na żadne potém licytum żaden wzgląd mianym niebędzie. Taxa i warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 12. Listopada 1827.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad majątkiem całkowitym Emanuela Eichberg w Poznaniu dziś o godzinie 12tej w południe konkurs otworzony został. Zappozwamy przeto wszystkich nieznaomych wierzycieli, którzy pretensye do majątku mają, aby się w terminie do podania i wykazania swych pretensy na

dzień 10ty Maja r. b.

przed Deputowanym Radczą Sądu Ziemiańskiego Hellmuth w Izbie naszej Instrukcyjnej wyznaczonym, osobiście lub przez Pełnomocników prawnie dozwolonych stawili, pretensye swe podali, i rzetelność ich udowodnili, gdyż w razie niestawienia się z pretensyami swemi do masy prekludowani, i wieczne im w tój mierze naprzeciw innym wierzycielom nakazane zostanie milczenie.

Tym wierzycielom, którzy dla zbytcej odległości lub innych przyczyn osobiście stanąć nie mogą, i w mieście tutejszém znościomości nie mają, proponujemy na Mandataryusza K. Sądu Weissleder, Brachvogel, Jakoby, z których jednego obrać, w informacją i w pełnopoteucyą opatrzyć mogą.

Poznań, dnia 7. Grudnia 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad majątkiem całkowitym kupca Jana Heinricha Steffens w Poznaniu, dziś o godzinie 12, w południe konkurs otworzony został.

Zapozywamy przeto wszystkich niewiadomych wierzycieli, którzy pretensye do majątku spółnego dłużnika mają, aby się w terminie do podania i wykazania swych pretensyi na dzień 6. Maja r. pr.

zrana o godzinie 10. przed Assessorem Mandel Sądu Nad Ziemiańskiego w izbie naszey instrukcyiny, wyznaczonym, osobiście lub przez pełnomocników prawnie dozwolonych stawili, pretensye swe podali i rzetelność ich udowodnili, gdyż w razie niestawienia się z pretensyami do massy prekludowani i wieczne im w téj mierze naprzeciw innym wierzycielom nakazane zostanie milczenie. Tym wierzycielom, którzy dla zbytceznęj odległości lub innych przyczyn osobiście stanąć niemogą i w mieście tuteyszym znaomości nie mają, proponujemy na mandataryuszów Kommissarzy sprawiedliwości Mittelstaedt, Brachvogel, Maciejewskiego, Przepałkowskiego i Jakoby, z których iednego obrać i w informacją i plenipotencyą opatrzyć mają.

Poznań, dnia 7. Stycznia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

CYTACJA EDYKTALNA.

Z strony królewsko - pruskiego Sądu Ziemiańskiego niżej podpisanego, wzywa się Gottfryda Schoenwald, który w roku 1804. z olendrów Wilcza się oddalił, tudzież Chrystyana Schoenwald, który w roku 1806. do woyska polskiego wzięty został, którzy obydway od tego czasu o życiu swym i miejscu pobytu żadney niedali wiadomości, niemnięj successorów niewiadomych tychże być mogących, aby się w terminie

dnia 25. Listopada 1828.,

o godzinie 9tej zrana przed Ur. Reitzig, Referendaryuszem wyznaczonym, osobiście lub przez Pełnomocnika prawnie wylegitymowanego zgłosili i dalszego rozporządzenia oczekiwali, w przeciwnym razie ciż bracia Schoenwaldowie za zmarłych uznanemi zostaną, majątek zaś ich tym, którzy się iako successoro-

wie ich wylegitymować potrafią, wydanym będzie.

Krotoszyn, dnia 13. Grudnia 1827.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Gospodarstwo pod jurysdykcyą naszą zostające, we wsi Kaniewie Powiecie Krotoszyńskim pod Nro. 27. położone, do successorów Józefa Schulz należące, wraz z przyległościami, które według taxy sądowey na 890 tal. 20 sgr. ocenione zostało, na żądanie wierzycieli z powodu długów publicznie naywięcęj dającymu przedane bydź ma, którym końcem termina licytacyine na

dzień 2. Kwietnia,

na dzień 2. Maja,

termin zaś peremtoryczny

na dzień 3. Czerwca 1828.

zrana o godzinie 9tej przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Ur. Rasińskim w miejscu wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia i zapłacenia posiadających wiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w przeciągu 4ch tygodni przed ostatnim terminem każdemu zostawia się wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zażyłyby mogły.

Krotoszyn dnia 10. Stycznia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Jan Józef Krumpholz z Szmigła w Wielkiem Xięstwie Poznańskim, który w roku 1810. lub 1811. do woyska bywszego Xięstwa Warszawskiego wzięty, i do pułku żołtych huzarów w Warszawie oddany został, następnie zaś w roku 1812. z swym pułkiem iako prosty żołnierz w kampanią rossyiską poszedł, a o któregoż życia i miescu pobytu od owego czasu, pomimo wszelkięj staranności, nic się dowiedzieć nie było można, ninieyszém publicznie się zapozywa, ażeby się przed lub w terminie na

dzień 17. Września 1828.

przed delegowanym Ur. Stempel, Referenda-

ryuszem, w naszym pomieszkaniu sądowym wyznaczonym, stawil i legitimacyą swoią uskutecznil, lub też o życiu i pobycie piśmienne doniesienie uczynil, a potem dalszych zaleceń oczekiwal.

Jeżeli nieprzytomny Krumpholz w naznaczonym terminie się nie stawi i naydalé w takowym o iego życiu i pobycie żadne doniesienie nie nadeydzie, za nieżyjącego uznany i iego z pretensyi hipotecznój, w kwocie 327 Tal. 25 sgr. wraz z kilkuletnemi prowizyami się składający majątek, matce iego, Annie Barbarze z Littków, były owdowiałej Krumpholz, teraz zamężnój Bardeckiej w Szmiglu przyznany i wydany będzie.

Wschowa dnia 12. Listopada 1827.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY:

Jan Fryderyk Fengler z Polskiego Leśzna w Wielkiém Xięstwie Poznańskim, który dawniej w Królewsko - Pruskim woysku, a mianowicie w kompanii Kapitana Glasenapp jako prosty kanonier służył, i w batalii pod Jeną w roku 1806. ciężko ranny będąc, do Magdeburga zawieziony został, a o którego życiu i pobyciu od tego czasu, pomimo wszelkiej staranności, żadnej wiadomości zasiągnąć nie można, wraz z swemi niewiadomemi sukcesorami i spadkobiercami ninieyszém się zapożywa, aby się przed, lub na terminie

dnia 13. Grudnia r. b.

w naszym pomieszkaniu sądowym wyznaczonym, stawili i legitimacyą swoią uskutecznil, lub też o ich życiu i pobyciu piśmienne doniesienie uczynili, i potem dalszych zaleceń oczekiwali.

Jeżeli nieprzytomny Fengler w naznaczonym terminie się nie stawi, i naydalé w takowym o iego życiu i pobyciu żadne doniesienie nie nadeydzie, za nieżyjącego uznany będzie, a iego zgłaszający się successorowie i spadkobiorcy z pretensyami swemi do pozostałości iego, składający się z pretensyi hipotecznój w ilości 337 tal. 5 sgr. 10 $\frac{1}{2}$ fen., prekludowani zostaną, potem zaś pozostałość rzeczona legi-

tymującym się naybliższym krewnym przysądzoną i wydaną będzie.

Wschowa, dnia 28. Stycznia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do powszechnój wiadomości, iż wieś szlachecka Turzyn pod sądową sekwestracją zostająca, w Powiecie Szubinskim pod miastem Kcynią położona, na 3 lata od Sgo Jana r. b. aż do tegoż czasu 1831. roku w terminie na dzień 4. Czerwca r. b.

o godzinie 10tej przed południem w Izbie naszój Instrukcynej przed Ur. Baczko, Referendaryuszem Sądu głównego Ziemiańskiego publicznie naywięcej dającym pod warunkami w tym terminie ogłosić się mającemi, wydzierżawioną bydź ma, na który to termin ochotę do nabycia tężże dzierżawy mających wzywają się.

Bydgoszcz dnia 4. Lutego 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Chcąc przy terazniejszój wielkiej konkurencyi codo handlu winem uzyskać stosowny odbyt, któryby memu wielkiemu składowi odpowiadał, zniżyłem znacznie ceny moich win; z tego względu przedaie od dnia dzisiejszego nietylko hurtem, ankiez dobrego, słodkiego i wytrawnego węgierskiego wina, dotąd 20 Tal. płacony, po 16 $\frac{2}{3}$ Tal. (w ilościach więc butelkę po 10 sgr. i w miarę okoliczności także wszelkie lepsze gatunki, taniój) lecz rozprzestrzeniłem także stosunkowe zniżenie cen na mój handel cząstkowy.

Poznań, dnia 26. Lutego 1828.

Karól Scholtz,
wrynku Nr. 46.

Należąca do masy kredytowej J. G. Treppmarchera kamienica o trzech piętrach na ulicy Nóżowej pod Nro. 143, położona, jest pod umiarkowanemi warunkami przez podpisanego do przedania.

Poznań, dnia 4. Marca 1828.

Karól Grassmann.

Moja tu podług najnowszych zasad założona fabryka octu, zniwala mnie do niniejszego obwieszczenia, iż kwartę octu winnego po 2½ śgr., w ankerkach i w oxheftach jeszcze tańiej przedaę.

A. Freudenreich w Poznaniu.

Do przedania kilkadziesiąt szefli grochu w Poznaniu przy ulicy Szerokiej Nro. 116.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 29. Lutego 1828.	Papierami	Gotowizną
Oblig. długu państwa	88 $\frac{1}{4}$	87 $\frac{3}{4}$
Oblig. bankowe aż do włącznie lit. H.	—	98
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A.	93	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	91	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	97	—
Wschodnio-Pruskie	93 $\frac{1}{2}$	—
Szląskie	104 $\frac{1}{2}$	—

Poznań dnia 4. Marca 1828.

Kurs obligów m. Poznania	Papierami	Gotowizną	Od sta
	91	90 $\frac{3}{4}$	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 3. Marca 1828.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszensica	1	12	6	—	1	15	—
Żyto	1	2	6	—	1	4	—
Jęczmień	—	24	—	—	—	25	—
Owies	—	18	—	—	—	19	—
Taterka	1	1	6	—	1	2	6
Groch	1	10	—	—	1	15	—
Ziemiaki	—	13	—	—	—	15	—
Masła garniec	1	20	—	—	1	22	6
Słomy kopa à 1200 ff.	3	25	—	—	3	27	6
Siana cetnar à 110 ff.	—	24	—	—	—	25	—